

Tomasz Gliniecki

ELBLĄG PIONIERÓW ELBLĄG DZIŚ



scenariusz zajęć dla uczniów szkół podstawowych

Opracowany w ramach projektu pn. „Nasze tutaj”, realizowanego przez CSE „Światowid” w Elblągu.
Dofinansowany ze środków Muzeum Historii Polski w ramach programu „Patriotyzm jutra”.



Instytucja Samorządu
Województwa
Warmińsko-Mazurskiego





Plakat zachęcający do osadnictwa na tzw. Ziemiach Odzyskanych, Warszawa 1945.
Fragment plakatu wykorzystano na okładce. Ze zbiorów MAH w Elblągu

Wprowadzenie do tematu

Pionierzy – mityczni i prawdziwi bohaterowie Elbląga

W latach 1939-1945 Rzeczpospolita Polska była jednym z krajów okrutnie dotkniętych tragedią II wojny światowej. Konflikt ten zniszczył dotychczasowy porządek społeczny, nadając powojennym czasom zupełnie nowe oblicze. Polska wychodziła z wojny po śmierci co czwartego swego obywatela. Ci, którzy przeżyli, często musieli szukać dla siebie nowego miejsca do życia, gdy wielkie mocarstwa na nowo nakreśliły mapę Europy. Machina zmian ludnościowych przetoczyła się wówczas przez cały kontynent. Niezbędnymi przykładami są dla nas przesiedlenia Polaków ze wschodnich województw Rzeczpospolitej, zajętych przez Armię Czerwoną w 1939 i znów w 1944 r. oraz Niemców z Prus Wschodnich i Zachodnich, zdobytych przez tę samą armię w innej niż w początkach wojny, zwycięskiej koalicji. Dokładnie wtedy, kiedy w lutym 1945 r. trwały walki o Elbląg, Józef Stalin mówił na konferencji w Jałcie, że: „Związek Sowiecki musi znaleźć się w takiej sytuacji, żeby mógł zrekompensować Polsce stratę ziemiami na zachodzie, kosztem Niemiec”. Nie ma wątpliwości, że przesiedlić tu chciał Polaków z części dzisiejszej Litwy, zachodniej Białorusi i Ukrainy, stanowiących niemal połowę przedwojennej Rzeczpospolitej. Wytoczona wówczas na rzece Bug wschodnia granica Polski jest nią do dziś. Trwałe też okazały się granice: zachodnia na Odrze i północna, dzieląca na części dawne Prusy Wschodnie. Do nowej Polski włączono, m.in. Elbląg z okolicami, które historycznie były już jej częścią w czasach przedrozbiorowych.

Ludność niemiecką z prawie stutysięcznego Elbląga, pozostałą tu po zakończeniu wojny, obliczano na 25-30 tys. osób. Byli to głównie starcy, kobiety i dzieci. Część uciekła jeszcze przed walkami, część dobrowolnie opuściła miasto już po jego zdobyciu. Z czasem ich wyjazdy sformalizowano i prowadzono regularne działania deportacyjne. Nasilenie nastąpiło pod koniec 1946 r. i po kolejnym roku raport Zarządu Miejskiego Elbląga stwierdzał, że „Niemców już nie ma”. Było to określenie na wyrost, bo część przyjęła obywatelstwo nowego kraju, ale od tego czasu akcja wysiedleńcza ustała. Równolegle Elbląg zaludniał się nowymi mieszkańcami, z początku często byłymi robotnikami przymusowymi lub więźniami obozu koncentracyjnego Stutthof. Napływ ludności był powolny. W połowie 1945 r. było tu zaledwie dwa tysiące, do końca roku siedem tysięcy, a na koniec 1946 r. w Elblągu mieszkało ok. 22 tysiące Polaków. Co czwarty nowy elblążanin był wysiedlony z

Kresów. Największą grupę stanowili jednak przybysze z Mazowsza i Kujaw. Z reguły byli to ludzie młodzi, szukający w nowym miejscu pracy i dachu nad głową.

Po zaciętych walkach i szale zwycięstwa, Elbląg był w swych centralnych dzielnicach miastem ruin, „iście warszawskich”, jak wówczas zauważano. W konsekwencji, Stare Miasto i Śródmieście rozebrano cegła po cegle, by wiele lat później je odbudowywać. Do odtworzenia była tymczasem cała infrastruktura komunalna – zniszczona elektrownia, wodociągi, gazownia, tramwaje. W dodatku, nie było jeszcze pomysłu na zagospodarowanie nowego Elbląga, który decyzją zwycięzców został odcięty od morza i w ramach odszkodowań wojennych na rzecz wschodniego sąsiada pozbawiony niemal całego majątku przemysłowego – w tym wyposażenia stoczni, fabryki lokomotyw, licznych zakładów budowy maszyn. Mieszkać może i było gdzie, pracować – nie. Tragicznego krajobrazu okolic dopełniały zalane wodą i nieużytkowane rolniczo Żuławy, fatalna komunikacja z główną częścią kraju, dotkliwe braki żywności, dziesiątkująca chorych epidemia tyfusu, niepewność prawna nowych ziem. W dodatku, na oficjalnie złupionych przez czerwonoarmistów terenach pojawiła się chmara polskich szabrowników, zabierających z poniemieckich mieszkań sprzęty, meble, zastawę stołową, zegary. Gdy to zsumować, wbrew oficjalnej propagandzie, miasto wcale nie zachęcało osadników do pozostania w nim na stałe, znacznie ustępując atrakcyjnością Gdańskowi, Szczecinowi, czy Gdyni. Wiele osób trafiło tu na krótko i ruszyło dalej, szukając miejsc przyjaźniejszych, lepiej rokujących na przyszłość. O tych, którzy zostali, mówiono, że są tu za karę, lub nie mają dokąd wracać. Podobnie było w gospodarstwach powiatu elbląskiego – do połowy 1945 roku osiedliło się tu tylko sto rodzin, a w Tolkmicku zamieszkało sto osób.

Obraz smutku i beznadziei, towarzyszący nie tylko Elblągowi, ale i znacznej części nowych dla Polaków miejsc na tzw. Ziemiach Odzyskanych, zniszczonych wojną i grabieżami, nie przedostawał się zbyt do oficjalnych wiadomości, do gazet i kronik filmowych. Na zewnątrz złagodzony i przysłonięty został mitem, nie zawsze prawdziwą, oficjalną opowieścią o wytężonej pracy osadników nad przywróceniem pozyskanych terenów do normalnego funkcjonowania. Zasłużonych dla odbudowy nazwano „pionierami”, przewyżającymi problemy i służącymi innym przykładem. Zwykle wskazywano ich z grona wspomagających nową, komunistyczną władzę. Początkowo taką grupą zostali w Elblągu ogłoszeni byli warszawiacy, szczególnie zaś członkowie Polskiej Partii Robotniczej, którzy szybko przejęli władzę w mieście i rozdzielili między siebie czołowe stanowiska. Jednocześnie, na długi czas zepchnęli w cień i niepamięć swych poprzedników z Morskiej

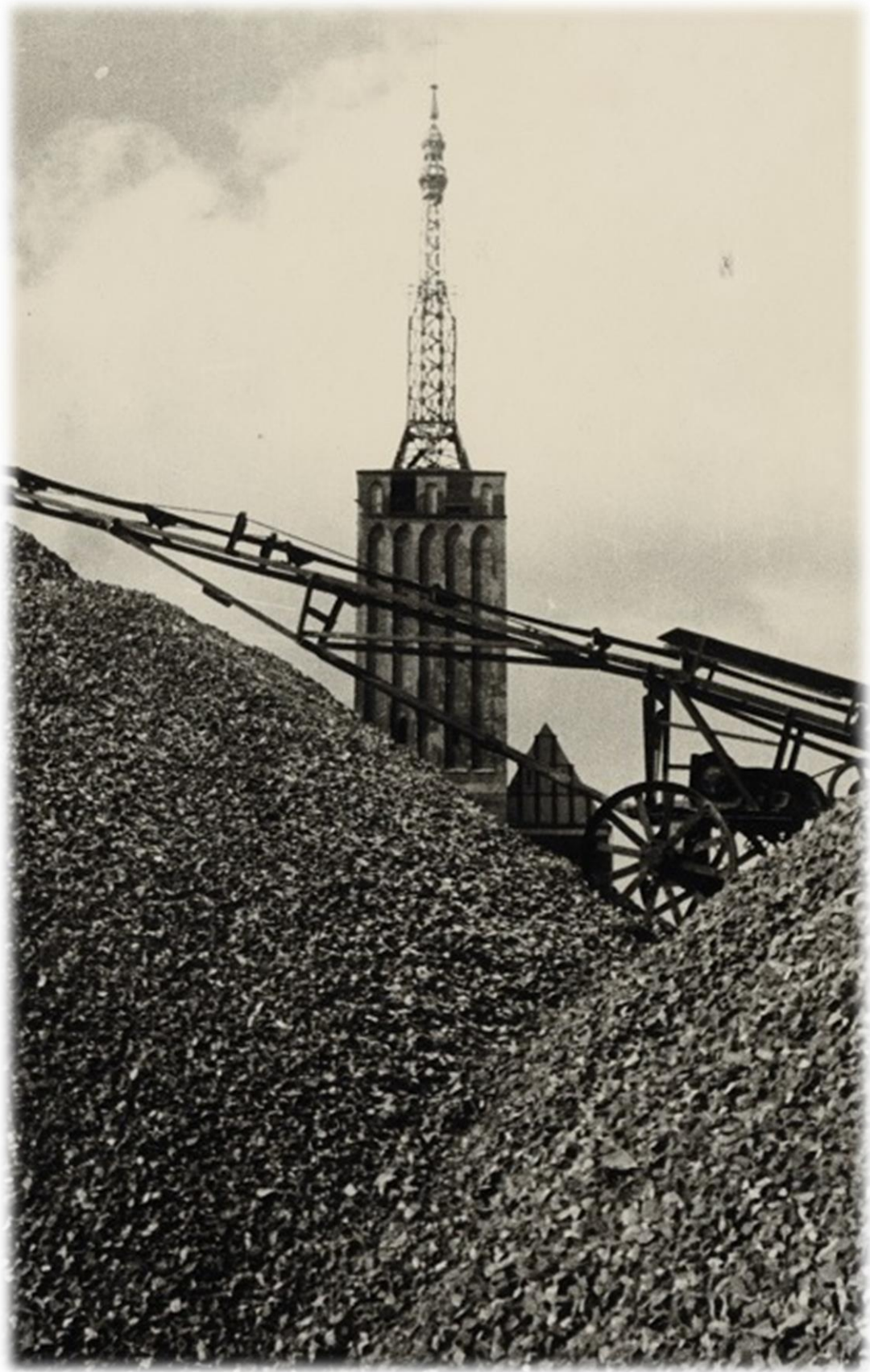
Grupy Operacyjnej, którzy mieli przejąć stocznie i port. Przyznać zarazem trzeba, że w ludzkiej masie pojawiło się też sporo uciekinierów przed nową władzą, szukających spokoju w powojennym świecie, w tym byłych żołnierzy Armii Krajowej. Ci jednak nie chcieli się afiszować i, z obawy przed represjami, poza nielicznymi wyjątkami żyli poza „pionierską” sławą. Do Elbląga dotarły też w pierwszych latach powojnia grupy reemigrantów z Francji i Niemiec, często związanych z zachodnim ruchem komunistycznym. W ciągu kilku lat przebudowy ustrojowej i oni zostali stłamszeni przez komunistów prosowieckich. Osadniczej mozaiki dopełniali sporą liczbą Polacy docierający z odebranych Kresów, przez wiele następnych lat niesłusznie zwani repatriantami. Do grona wygnańców dołączyli też z czasem Ukraińcy, wysiedlani przez polskie władze z Bieszczad – część z nich osiadła w Elblągu. Do miasta trafiały też polskie rodziny o niezwykle losach i wojennych tułaczkach, jak byli zesłańcy z Sybiru i Kazachstanu, wśród których byli bliscy ofiar katyńskich, czy też reemigrujący z przekazanego Chinom miasta Harbin.

Po kilku dziesięcioleciach od interesujących nas zdarzeń, na początku lat 90. XX w., wraz z demokratyzacją życia społecznego w Polsce, także mit „pionierów” nabrał nowego oblicza. Zyskał wymiar historyczny, ale zarazem jeszcze silniej go idealizowano. Aby zachować pamięć, mieszkający nadal w mieście dawni osadnicy postanowili utworzyć Koło Pionierów Elbląga. Za patrona przyjęli pierwszego powojennego dyrektora stoczni, Mieczysława Filipowicza, który opuścił Elbląg po intrygach nowej władzy. W kole zgromadziło się kilkadziesiąt osób, część z nich o doświadczeniach poakowskich, prześladowanych przez ludową władzę, z innym spojrzeniem na tamte czasy. Wówczas do koła przyjmowano osoby, które przybyły do Elbląga przed końcem 1945 r. i były dorosłe, a zatem pracowały zawodowo na rzecz jego odbudowy. Upływający czas powodował, że grono to z każdym rokiem malało.

Dziś tużpowojenny Elbląg wspominać mogą głównie osoby, które w tamtym okresie były jeszcze dziećmi. To jeszcze inne, odmienne od dorosłych, kolejne spojrzenia na tamten czas wielkiej zmiany. Warto je skrzętnie zbierać i upowszechniać, ale też ostrożnie patrzeć na sprawy pominięte, czy wręcz wypaczone pamięcią. Dopiero z wielu indywidualnych opowieści ułożyć można bowiem spójny, a zarazem różnobarwny obraz przeszłości, także tej najbliższej: rodzinnej, lokalnej. Na jego podstawie można z kolei pokusić się o wspólne refleksje wynikłe z przeszłości oraz dyskusje nad teraźniejszością i budowaniem przyszłości Elbląga. Do tego zachęcam w proponowanych młodzieży i jej wychowawcom zajęciach.

dr Tomasz Gliniecki¹

¹ Tomasz Gliniecki, doktor nauk humanistycznych – historyk, pedagog, dziennikarz. Elblążanin z urodzenia i z wyboru. Pracował, m.in. jako redaktor naczelny Gazety Olsztyńskiej/Dziennika Elbląskiego i wicedyrektor Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku. Autor licznych publikacji popularnych oraz naukowych o Elblągu i regionie, a także pakietu zajęć tożsamościowych „Elbląg XX wieku”.



Mielenie cegieł podczas rozbiórki kamienic Starego Miasta. W tle kościół św. Mikołaja.
Ze zbiorów MAH w Elblągu.

Uwagi dla nauczycieli

Tzw. historia mówiona oraz notacje filmowe ze świadkami przeszłości są dziś coraz powszechniejsze, pretendując nieraz do miana źródeł obiektywnych i prawdziwych. Zarazem niebezpiecznie często przytłaczają one swą powierzchownością klasyczne badania historyczne. Niestety, ich odmienne, indywidualne i emocjonalne widzenie przeszłości powoduje, że pamięć narratora stawiają wyżej niż naukowy obiektywizm, a przez to konstruować mogą fałszywy obraz przeszłości. W nauce historii nagrania wspomnień mogą więc być uzupełnieniem, ale nie podstawą materiału źródłowego, ponieważ bez precyzyjnego umieszczenia ich w ustalonym naukowo kontekście mogą znacznie utrudnić generalizacje i wypaczyć interpretacje zdarzeń oparte na wiarygodności i dążeniu do prawdy. Nie zmienia to zarazem licznych zalet tychże wspomnień i relacji jako zapamiętanych wycinków rzeczywistości. Są więc cenne zarówno w pracy edukacyjnej i popularyzatorskiej, jak też podczas działań ratowniczych historii. Na potrzeby zajęć dotyczących patriotyzmu lokalnego, personalizacja przeszłości i odniesienie indywidualnych wspomnień sprzed lat do osobistych doświadczeń uczniów zdają się być rozwiązaniami odpowiednimi. Nie zyskują przez to znamion wyłączności faktograficznej, ani absolutnej prawdziwości. Są przykładami.

Zapisy wspomnień są unikalnymi dokumentami pamięciowej rekonstrukcji epoki, dokonanymi przez świadków z perspektywy minionego czasu. To ciekawe źródła wiedzy, służące do poznania przeszłości w jej indywidualnych kontekstach, zachowane wśród najważniejszych dla wspominających świadków elementów przeszłości. W momencie relacjonowania wyzwalają one konkretne obrazy i emocje, które przekazuje wspominający. Narażone są one jednak na wymuszone zapomnianiem zmiany w pamięci, jak też podświadome lub celowe formowanie narracji w obraz przedstawiający relacjonującego w pozytywnym świetle. Dlatego zarówno osoba informatora, jak i treść wspomnień wymagają konfrontacji i potwierdzenia, by zostać uznanymi za niosące prawdę i wiedzę historyczną. Narażoną zarazem na dalsze zniekształcenia, ponieważ dostęp do wcześniejszych wspomnień innych osób też mógł wpłynąć na pamięć narratora i jej zmiany. Warto o tych trudnościach pamiętać.

Pokładając nadzieję w odpowiedzialnej pracy wychowawczej, liczę na Państwa ciekawe doświadczenia w analizowaniu treści obejrzanego filmu oraz dyskusjach młodzieży nad dawnymi i współczesnymi przejawami tożsamości lokalnej.

Życzę interesujących zajęć, TG



Podziały Polski i Prus Wschodnich w grafice R.M. Chapina z magazynu „Time”, 1945.
Ze zbiorów autora.

Zajęcia „Elbląg pionierów – Elbląg dziś”

Adresaci:

uczniowie klas IV-VIII szkoły podstawowej

Osadzenie w zadaniach wychowawczych szkoły:

Wychowanie patriotyczne, w tym wychowanie do patriotyzmu lokalnego, określone są prawnie w Ustawie Prawo Oświatowe z 14 grudnia 2016 r. (Dz. U. z 2019 r. poz. 1148, 1078, 1287, 1680, 1681 i 1818), poczynając od preambuły: „Oświata w Rzeczypospolitej Polskiej stanowi wspólne dobro całego społeczeństwa; kieruje się zasadami zawartymi w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, a także wskazaniemi zawartymi w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, Międzynarodowym Pakcie Praw Obywatelskich i Politycznych oraz Konwencji o Prawach Dziecka. Nauczanie i wychowanie - respektując chrześcijański system wartości - za podstawę przyjmuje uniwersalne zasady etyki. Kształcenie i wychowanie służy rozwijaniu u młodzieży poczucia odpowiedzialności, miłości Ojczyzny oraz poszanowania dla polskiego dziedzictwa kulturowego, przy jednoczesnym otwarciu się na wartości kultur Europy i świata. Szkoła winna zapewnić każdemu uczniowi warunki niezbędne do jego rozwoju, przygotować go do wypełniania obowiązków rodzinnych i obywatelskich w oparciu o zasady solidarności, demokracji, tolerancji, sprawiedliwości i wolności”.

Zgodnie z zapisami Karty Nauczyciela (Dz.U. z 1982 r. nr 3, poz. 19) nauczyciel ma obowiązek: „kształcić i wychowywać młodzież w umiłowaniu Ojczyzny, w poszanowaniu Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, w atmosferze wolności sumienia i szacunku dla każdego człowieka”.

Ministerstwo Edukacji Narodowej, określając kierunki polityki oświatowej państwa na rok szkolny 2019/2020, priorytetowo umieściło wychowanie do wartości przez kształtowanie postaw obywatelskich i patriotycznych.

Rada Miasta Elbląga ustanowiła rok 2019 „Rokiem Pionierów Elbląga”, a realizowany przez CSE „Światowid” projekt „Nasze tutaj”, którego częściami były realizacja filmu i niniejsze scenariusze zajęć, wniósł znaczący wkład w działania jubileuszowe.

Wychowanie patriotyczne, o którym tu mowa, za Wincentym Okoniem definiujemy jako „najlepsze przygotowanie wychowanków do służby własnemu narodowi i krajowi”. Rola

nauczycieli polega zatem na wykształceniu u dzieci i młodzieży „przywiązania i miłości do kraju ojczystego, jego przeszłości i teraźniejszości, na kształtowaniu poczucia odpowiedzialności za jego wielostronny rozwój i miejsce wśród innych krajów”, a także uświadomieniu im obowiązków wobec własnego kraju. Wychowanie patriotyczne w ujęciu lokalnym stanowi część szerszych zadań i nie stoi w sprzeczności z nimi.

Autor proponowanych zajęć zaleca wykorzystanie ich na szkolnych lekcjach wychowawczych, z naciskiem na uświadamianie i kształtowanie postaw patriotycznych, nie zaś edukowanie i przyswajanie wiedzy w tym zakresie. Co jednak nie oznacza, że nie można wykorzystywać tych scenariuszy na lekcjach z języka polskiego, historii, czy też wiedzy o społeczeństwie. Przeciwnie, oddziaływania wychowawcze powinny być prowadzone przy ciągłej korelacji celów wychowania i kształcenia, treści nauczania, form i metod pracy, na poszczególnych przedmiotach i poziomach edukacji szkolnej.

Cele lekcji:

Uczniowie

- uzmysławiają sobie przynależność do społeczności miasta, regionu, kraju, kontynentu;
- definiują pojęcie patriotyzmu lokalnego, jego dawne i jego współczesne oblicza;
- określają swoje zaangażowanie i możliwości działania na rzecz społeczności lokalnej;
- doskonale umiejętności analizy i interpretacji filmu dokumentalnego;
- rozpoznają treści i oceniają wartość materiałów źródłowych;
- poznają życie społeczne i polityczne w Polsce po II wojnie światowej.

Metody pracy:

- analiza filmu,
- analiza wspomnień,
- analiza fotografii,
- analiza źródeł kartograficznych,

przygotowanie mapy aktywności patrioty lokalnego,

mini wykład,

dyskusja,

praca w grupach.

Formy pracy:

indywidualna,

małe grupy (zespoły),

duże grupy (klasa).

Materiały dydaktyczne:

film,

karty zadań.

Materiały pomocnicze:

urządzenie odtwarzające film i prezentację – projektor, laptop lub tablica multimedialna,

urządzenia z dostępem do internetu.

tablica szkolna/tablica flipchart (markery)

karteczki przyklejane (np. stickers lub znaczniki cen)

Uwagi: Zajęcia są prowadzone na bazie filmu dokumentalnego trwającego 30 min. Zostały przygotowane w postaci dwóch bloków po 45 min., które najlepiej jest realizować łącznie. Ponieważ scenariusz zajęć został przygotowany kompleksowo dla klas IV-VIII szkoły podstawowej, nauczyciel musi dookreślić skalę swojego zaangażowania jako moderatora zajęć, uwzględniając postawy oraz poziom wiedzy i umiejętności uczniów w danej klasie.

Słowa kluczowe:

patriotyzm lokalny, film, wspomnienia, Elbląg, 1945, pionierzy.

PRZEBIEG ZAJĘĆ

Część I

5 min. – wprowadzenie do zajęć. Przywitanie z uczniami. Podział klasy na kilkusobowe grupy i rozdanie zespołom egzemplarzy Karty pracy nr 1 – Karty analizy filmu. Publiczne podanie pytań jako materiału do analizy i zwrócenia uwagi podczas projekcji. Informacja, że po wypełnieniu Karty powinni ją podpisać wszyscy członkowie danej grupy, by stały się dokumentami życia społecznego. O znaczeniu dokumentów dla odtwarzania przeszłości będziecie jeszcze rozmawiali podczas tych zajęć i wówczas karty będą tego przykładem.

30 min. – projekcja filmu „Przychodźcy”. Film autorstwa Aleksandry Bielskiej i Jakuba Strumińskiego zawiera wspomnienia życia w powojennym Elblągu. Sprzęt do jego odtwarzania należy przygotować przed zajęciami, sprawdzić kopię filmu i bezproblemowe odtwarzanie, w tym jakość dźwięku.

10 min. – praca w grupach. Analiza obejrzanego filmu poprzez odpowiedzi na pytania postawione w Karcie zadań nr 1. Uczniowie prowadzą dyskusje w grupach i notują ustalone odpowiedzi na kartach, a koniec zajęć podpisują dokumenty i oddają nauczycielowi. W razie potrzeby nauczyciel wspomaga grupy głosem doradczym, wyjaśnia ewentualne wątpliwości. Zwraca uwagę na rolę dokumentów w pamięci i możliwość odmiennego widzenia przeszłości, szczególnie przez dzieci. Za przykład może wziąć różne odpowiedzi w grupach, które tworzą odmienne, być może rozbieżne w niektórych punktach dokumenty. Jako nieścisłe zapisanie przeszłości w dokumentach archiwalnych może posłużyć pokazany tu błąd w napisie „Elbląg” w plakacie zachęcającym do osiedlenia się w mieście tuż po wojnie.

Część II

10 min. – Nauczyciel nakreśla sytuację Polski tuż po II wojnie światowej w formie mini wykładu. Wykorzystuje do tego elementy przekazane w materiałach wprowadzenia do tematu i załączonego materiału ilustracyjnego, zwracając uwagę na miejsce Elbląga w nowych granicach Polski. Wspólnie z grupami uczniów dokonuje krótkiego przypomnienia treści filmu przy pomocy kart – czyli wytworzonych przez grupy dokumentów.

10 min. – definiowanie pojęć. Poproś grupy uczniów o wyszukanie podanych haseł za pomocą słowników lub Internetu, a następnie wspólnie omówcie definicje. Przykłady definicji:

Pionier – (według Encyklopedii PWN) osadnik zagospodarowujący nowe tereny.

Patriotyzm – (według Encyklopedii PWN) w znaczeniu ogólnym wszelkie umiłowanie ojczyzny jako miejsca swojego pochodzenia i/lub zamieszkania.

Patriotyzm lokalny – (według Słownika Języka Polskiego) silne przywiązanie do miejsca, w którym się mieszka.

15 min. – Mapowanie patriotyzmu lokalnego. Zadaj uczniom pytanie: Co wiąże mnie z Elblągiem? Możliwe odpowiedzi: stąd pochodzę, tu mieszkam, tu chodzę do szkoły, tu mam znajomych, tu się urodziłem. Zaproś uczniów do dyskusji nad zbieżnością odpowiedzi z ujęciem słownikowym. Spróbujcie wspólnie wskazać przejawy patriotyzmu lokalnego w różnych dziedzinach życia. W młodszych klasach nauczyciel wskazuje sfery działań, a uczniowie rozszerzają o konkretne aktywności. Zapiszcie odpowiedzi na widocznej przez wszystkich tablicy. Patriotą zna i szanuje symbole – nazwa miasta, herb, flaga, hejnał. Kultywuje pamięć o przeszłości – uroczystości miejskie i rocznice, pomniki, archiwizacja dokumentów i zdjęć, zbieranie wspomnień, książki, filmy, konkursy. Wykazuje się odpowiednią postawą – szacunek do starszych, zasłużonych dla miasta, nauczycieli, trenerów, liderów zmian. Wspiera lokalne działania gospodarcze, ekologiczne, pomaga ludziom w okolicy, także poprzez aktywność fizyczną, np. biegi okolicznościowe. Współdziała w lokalnych grupach – kluby, stowarzyszenia. Dbą o przyszłość i rozwój – wybory, władze, strategie, konsultacje. Nie niszczy i nie dewastuje dobra wspólnego. Czy moje przywiązanie do Elbląga jest na tyle silne, że mogę się nazwać lokalnym patriotą?

10 min. – wskazywanie ważnych miejsc w przestrzeni lokalnej. Rozdaj grupom Kartę zdań nr 2 – fragment przedwojennej mapy. Poproś uczniów, by wskazali pięć miejsc w mieście, o których była mowa w filmie, a następnie kolejne pięć miejsc współczesnego Elbląga, które chcieliby pokazać, gdyby mieli nagrać film o swojej młodości tutaj. Wspólnie oznaczcie je, przyklejając kolorowe kartki. Prawdopodobnie natraficie na trudności w lokalizowaniu miejsc. Zwróćcie zatem uwagę, że pionierzy mieli stare plany miasta, a wszystkie ulice otrzymały nowe nazwy, które trzeba było zapamiętać. Uzasadnijcie swój wybór miejsc i zwróćcie uwagę, czy wybraliście tylko te, którymi chcecie się pochwalić, czy może również miejsca wstydlive? Czy da się wskazane przez Was punkty połączyć trasą spaceru biegnącego miastem z opowieścią od przeszłości do teraźniejszości, od wspomnień pradziadków do postrzegania prawnuków? Może to pomysł na przedłużenie tych zajęć i przygotowanie klasowego, grupowego lub rodzinnego spaceru po Elblągu?

Karta zadań nr 1

KARTA ANALIZY FILMU „PRZYCHODŹCY”

SZKOŁA, KLASA i NUMER ZESPOŁU:

1. Wskażcie główny temat filmu. Czy nawiązuje do jego tytułu?
2. Na jakiej podstawie można to uznać, że jest to film dokumentalny?
3. Jaką rolę odgrywają w filmie wspomnienia i archiwalne zdjęcia?
4. Która scena z filmu szczególnie zapadła Wam w pamięć? Dlaczego tak się stało?
5. Które sceny z filmu odzwierciedlają prawdziwe wydarzenia lub historyczną rzeczywistość?
6. Czy zauważyliście również sceny, które mogą być fikcyjne lub nieściśle historycznie?
7. Wybierzcie z filmu bohatera, z którym chcielibyście porozmawiać. Uzasadnijcie swój wybór.

WASZE PODPISY:

Karta zadań nr 2.



Fragment niemieckiej mapy typu Messtischblatt, ze zbliżeniem na Elbląg i okolice miasta.
Ze zbiorów AMZP, Karte 1882 Elbing.

Bibliografia podstawowa:

Golon M., *Elbląg w 1945 roku* [w:] *Historia Elbląga, t. V, cz. 1: 1945–1975*, red. A. Groth, Gdańsk 2006.

Księga jubileuszowa. Koło Pionierów Elbląga, red. A. Groth et al., Elbląg 2005.

...Ocalić od zapomnienia. Półwiecze Elbląga (1945–1995) w pamiętnikach, notatkach i materiałach wspomnieniowych ludzi Elbląga, red. R. Tomczyk, Elbląg 1997.

Bibliografia uzupełniająca:

Filipowicz M., *Ludzie, stocznie i okręty*, Gdańsk 1985.

Gliniecki T., *Zniszczone centrum Elbląga. Od celu dla armat do krajowego magazynu cegły*, „Renowacje i zabytki”, Nr 3 (51), 2014.

Gliniecki T., *Celebrowanie pamięci wyzwolenczej w powojennym Elblągu (1945-2015)*, „Rocznik Elbląski”, t. 28, 2018.

Herrmann P., *Relacja o czasach polskich i rosyjskich w Elblągu od stycznia 1945 do maja 1946 roku*, tłum. M. Józefczyk, Gdańsk – Elbląg 2009.

Józefczyk M., *Elbląg i okolice 1937–1956. W tyglu dwóch totalitaryzmów*, Elbląg 1998.

Prociuk J.B., *Wspomnienia rodzinne. Syberia–Elbląg–Australia*, Elbląg 2015.

Wełniak A., *Problematyka wysiedleń ludności niemieckiej z Elbląga w literaturze przedmiotu. Baza źródłowa i postulaty badawcze*, „Rocznik Elbląski”, t. 5, 2014.



Powojenny widok na ruiny Starego Miasta nad brzegiem rzeki Elbląg.
Ze zbiorów MAH w Elblągu.